

WIADOMOŚCI SMŻ



nr 1/2011



W pierwszym numerze **Wiadomości Stowarzyszenia Miłośników Żubrów** znajdują Państwo krótkie opisy najważniejszych działań i wydarzeń, w jakie Stowarzyszenie było zaangażowane w minionym roku. O wielu z nich uważni czytelnicy strony internetowej SMŻ już wiedzą, ale tu znajdują Państwo więcej – i w formie bardziej skondensowanej. Autorzy pierwszej edycji **Wiadomości** będą wdzięczni za nadsyłanie uwag i sugestii: weźmiemy je pod uwagę przygotowując następny numer, za pół roku.

Życzymy miłej lektury

Stowarzyszenie Miłośników Żubrów ma 5 lat. Powstało 26 listopada 2005 roku. Od początku jego istnienia funkcję prezesa pełni profesor Wanda Olech z Katedry Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt SGGW. W bieżącym roku za wieloletnią działalność na rzecz nie tylko polskich żubrów otrzymała statuetkę Bieszczadzkiego Żubra.

Rozmowa z prof. Wandą Olech

Co w ciągu tych 5 lat dało Pani największą satysfakcję?

Cieszę się przede wszystkim z tego, że z roku na rok zwiększa się liczba członków stowarzyszenia. Są wśród nich ludzie bardzo różnych profesji: leśnicy, naukowcy, przyrodnicy, artyści – np. fotograficy, a także osoby, które po prostu interesują się żubrami i chcą wesprzeć naszą działalność. A to z kolei świadczy o tym, że to, czym się zajmujemy jest ciekawe, atrakcyjne i coraz bardziej popularne.

Działalność Stowarzyszenia, początkowo dość kameralna, zaczyna być widoczna.

Tak, bo zaczynamy wychodzić na zewnątrz, pokazujemy się na różnych imprezach: stowarzyszenie bierze udział w Dniach SGGW, a w bieżącym roku po raz pierwszy miało swoje odrębne stoisko na Dniu Żubra w Lutowiskach, w Bieszczadach. I na pewno na tym nie poprzestaniemy. Widzimy, że to jest interesujące dla odwiedzających nas, ale wiedza o naszym największym, królewskim zwierzęciu jest wciąż, moim zdaniem, niewystarczająca. Warto o nim mówić jak najwięcej.

Do sukcesów SMŻ na pewno trzeba należy zaliczyć organizowanie corocznych, międzynarodowych konferencji „żubrowych”.

W tym roku w Niepołomicach, w zabytkowym pałacu odbyło się już ósme takie spotkanie, a zainteresowanie nim przeszło moje oczekiwania. Jak widać z tej cyfry, początkowo nie stowarzyszenie organizowało te konferencje, ale od 5 lat przejęliśmy wszystkie sprawy – organizacyjne i merytoryczne. Muszę się, w imieniu SMŻ, pochwalić: gospodarze ośrodka w Niepołomicach, którzy niejedną międzynarodową konferencję widzieli i gościli, byli pod dużym wrażeniem poziomu, profesjonalizmu uczestników obrad i znakomitej atmosfery panującej zarówno na sali, jak i w kuluarach. Efektem było... zyskanie kilku nowych członków stowarzyszenia.



Konferencje naukowe to najpoważniejsze coroczne wyzwania, ale nie jedyne. Stowarzyszenie organizuje, pilotuje i finansuje transporty międzynarodowe żubrów do różnych hodowli, prowadzimy działalność edukacyjną i wydawniczą – tu warto wymienić poradnik „Hodowla żubrów. Poradnik utrzymania w niewoli”.

Stowarzyszenie uczestniczy również w ważnych projektach dotyczących żubrów żyjących w Polsce, współfinansowanych przez Unię Europejską.

A co się nie udało?

Może nie tyle „nie udało się”, ile – przeszkadza i z czym trudno walczyć... Wciąż w wielu działaniach przeszkadza nadmierna biurokracja, piętrenie niepotrzebnych formalności, opóźnianie. Z jednej strony, wydawałoby się, wszyscy jesteśmy dumni z żubrów, Polska odniosła sukces na skalę światową ratując gatunek przed wyginięciem. A z drugiej strony nie zawsze obecne działania na rzecz żubrów, w ich interesie, są przyjmowane ze zrozumieniem. Nie tylko resztą przedsięwzięcia Stowarzyszenia Miłośników Żubrów.

I tak na przykład Instytutowi Ekologii Stosowanej nie udało się założyć zagrody hodowlanej żubrów w Grabinie, w województwie lubuskim, bo protestowali mieszkańcy gminy. Trudno, powstanie gdzie indziej, gdzie będzie traktowana jako prawdziwa atrakcja, pod wieloma względami.

Od kiedy i dlaczego interesuje się Pani właśnie żubrami?

Żubr to jest moja pasja, którą rozwijam prawie przez ćwierć wieku, a początek był zupełnym przypadkiem. Mój opiekun naukowy pan profesor Tadeusz Stawiński był zaproszony przez profesora Zdzisława Pucka do Białowieży w celu konsultacji w sprawach hodowli gryzoni. Panowie dyskutowali nie tylko problemy związane z utrzymaniem nornic i myszy, ale zeszli na tematy żubrowe. Prof. Pucek żalił się, że nikt nie wykorzystuje w pełni danych rodowodowych żubrów rejestrowanych od wielu lat w Księgach i nikt nie zajmuje się genetycznymi aspektami ochrony i hodowli tych zwierząt. Mój profesor przejął się mocno tą kwestią i poinformował prof. Pucka, że właśnie w Katedrze zaczęła pracować asystentka, która tę lukę może wypełnić i po powrocie z Białowieży poinformował mnie, że od teraz będę zajmowała się genealogią żubrów. Zgodnie z poleceniem zaczęłam drążyć rodowody żubrów i poznawać gatunek. Bardzo trudno określić, w którym momencie przestało to być tylko wykonywanie polecenia szefa, a zaczęło być solą mojej naukowej drogi. Po prostu miałam szczęście, że doszło do tego profesorskiego spotkania w Białowieży.

Czego życzyłaby Pani członkom i sympatykom Stowarzyszenia Miłośników Żubrów w Nowym Roku?

Przede wszystkim życzyłabym zdrowia i rodzinnego szczęścia, gdyż wiemy, że są to elementy niezbędne do aktywnego działania na każdym polu, również naszym żubrowym. Życzyłabym też pomysłów i idei, którymi mogliby się podzielić, aby wzbogacić i udoskonalić działalność naszego stowarzyszenia.

A czego życzyłaby Pani żubrom?...

Oczywiście żeby były zdrowe, dobrze jadły i żeby się mnożyły – ale z umiarem, rozsądnie! Żartuję, ale ich liczba nie powinna rosnać nadmiernie. Żubry nie mają naturalnych wrogów, więc dla dobra populacji potomstwo powinny mieć zwierzęta o najlepszych cechach.

Ale przede wszystkim cieszymy się wszyscy, że żubry wciąż możemy podziwiać – i w zagrodach pokazowych, i w naturze, na wolności!

WYDARZENIA 2010

Styczeń
Marzec

rok zaczął się smutno: odszedł profesor Janusz Gill, wybitny znawca fizjologii żubrów. do pierwszej w Polsce prywatnej zagrody hodowlanej żubrów w Kiermusach trafił byk z Białowieży. Dołączył do 3 mieszkających tu samic.

Maj

Stowarzyszenie Miłośników Żubrów bierze udział w otwartych Dniach SGGW, na terenie warszawskiego kampusu.

SMŻ organizuje i pilotuje wymianę żubrów między Polską i Litwą: z Niepołomic jadą do Litwy Pozorant i Polalfa, a trafiają do nas Gitukas i Gina.

Stowarzyszenie gości w Warszawie międzynarodową konferencję specjalistów zajmujących się żubrami. Powstaje program współpracy i tworzenia sieci wzajemnych kontaktów między Regionalnymi Centrami w poszczególnych krajach europejskich.

Czerwiec

z Pszczyny i Białowieży wyjeżdża do Hiszpanii 7 żubrów. To jeden z największych i najtrudniejszych transportów zwierząt, przez całą Europę. Prowadzi go specjalista z SMŻ, a wszystko przebiega bez zarzutu.

Wrzesień

w Niepołomicach odbywa się VIII konferencja naukowa „Żubr w Puszczy Królewskiej”, z udziałem przedstawicieli 10 państw i oczywiście Polski, organizowana przez SMŻ. Uczestnicy konferencji mogą obejrzeć wystawę fotografii Mieczysława Hławiczki – lekarza weterynarii i pasjonata z Pszczyny.

Stowarzyszenie Miłośników Żubrów zostaje jednym z beneficjentów projektu współfinansowanego ze środków V priorytetu Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko: "Ochrona ex situ żubra w Polsce". Program będzie realizowany do końca 2013 roku.

Październik
Listopad

ukazuje się kolejny zeszyt Księgi Rodowodowej Żubrów (więcej informacji – poniżej)

Stowarzyszenie organizuje i finansuje przeprowadzkę żubrów z ośrodków w Lesie Bawarskim, w Niemczech, i z austriackiego parku zoologicznego w Schlosshof na Ukrainę. Do parku natury Skolivski Beskydy w pobliżu Lwowa przyjeżdża w dobrym zdrowiu i kondycji 5 zwierząt..



Ponadto:

- odbyło się 5 otwartych spotkań z cyklu „Dookoła żubra”; na jednym z nich podziwialiśmy bizona z Parku Yellowstone w obiektywie członka SMŻ, znanego fotografa Janusza Sochackiego, który później prezentował swoje prace, oczywiście dotyczące żubrów, na wystawie, na Bemowie;



- w polskich stadach przyszło na świat wiele młodych żubrząt, ale o kilku było szczególnie głośno. Uroczyste chrzciny zorganizowano w Białowieży dla Poteelki, której rodzicami chrzestnymi zostali uczniowie Technikum Leśnego w Białowieży, a szeroko rozpropagowany konkurs na imię dla cielęcia z Parku Pszczyńskiego przyniósł mnóstwo odpowiedzi z całego kraju i efekt w postaci imienia Plessar. Miła była także wiadomość jaka nadeszła z Hiszpanii – na świat przyszedł potomek przywiezionej nieco wcześniej z Polski żubrzcicy; z całą pewnością został on poczęty w naszym kraju;

- w minionym roku kilka żubrów padło ofiarą wypadków drogowych, a także kłusowników i niewydarzonych myśliwych. Do „ciekawszych” informacji związanych z ochroną żubrów i prawem należy zaliczyć „Postanowienie o umorzeniu dochodzenia przed wszczęciem” wydane przez Prokuraturę Rejonową w Lesku. Chodziło o skłusowanego żubra – prokuratura nie dopatrzyła się znamion czynu zabronionego, a jednym z argumentów podniesionych w postanowieniu było to, że „przepis [na który się powoływano kierując sprawę do prokuratury – przyp. red.] dotyczy zabijania zwierząt objętych ochroną gatunkową – w grę zatem wchodzi liczba mnoga, z czego wynika, że zakresem tego przepisu objęte jest zabicie co najmniej dwóch zwierząt” (...). Wygląda na to, że kłusownicy zasadzający się na pojedynczego żubra mogą spać spokojnie. Przynajmniej w Bieszczadach.

PLANY NA 2011

- W styczniu Stowarzyszenie Miłośników Żubrów uruchamia nową stronę internetową Międzynarodowego Centrum Ochrony Żubrów (EBCC) www.bison-ebcc.eu Znajdą się na niej m.in. ważne i aktualne informacje dotyczące liczby zwierząt oraz ich rozmieszczenia w poszczególnych państwach i hodowlach – na pewno ciekawe i dla specjalistów, i dla osób interesujących się tym gatunkiem. Strona będzie redagowana w języku angielskim.
- Realizacja kolejnych etapów dwóch projektów współfinansowanych z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko: „Ochrona ex situ żubra w Polsce” i „Ochrona in situ żubra w Polsce”.
- Organizacja IX ogólnopolskiej konferencji naukowej z udziałem specjalistów z całej Europy – w Puszczy Boreckiej.

Zdrowie żubrów: ŻUBR TO WIELKA, BIAŁA PLAMA

Streszczenie jednego z referatów, wygłoszonych na tegorocznej międzynarodowej konferencji w Niepołomicach zaczyna się od zdania „Żubr jest gatunkiem stosunkowo mało poznanym”. Czego chcielibyśmy się jeszcze dowiedzieć o żubrach, którym przyglądamy się przecież od dziesięcioleci? Jak się okazuje – tematów czekających na rozpracowanie jest mnóstwo.

– Przede wszystkim interesuje nas, lekarzy weterynarii, co trapi żubry, jakie choroby je nękają – mówi dr Wojciech Bielecki z SGGW. – Wciąż rzeczywiście niewiele o tym wiemy, bo i możliwości badania jest przecież niewiele. Opieka weterynaryjna nad żubrami to zajęcie dla pasjonatów, a jednocześnie ludzi odważnych, jest bowiem i niełatwe, i czasem po prostu niebezpieczne.

Ale na pewno fascynujące ze względu na wiele białych plam w wiedzy o budowie i fizjologii króla puszczy. Każde badanie może przynieść coś nowego. Co więc żubry trapi? Obecnie, jak się okazuje, ich największym problemem są pasożyty przewodu pokarmowego. Liczne, różnorodne, mogące powodować niemałe kłopoty zdrowotne. Są też bardzo trudne do leczenia, które jest możliwe ewentualnie tylko w przypadku zwierząt z ośrodków hodowlanych, a praktycznie nierealne w odniesieniu do stad wolnościowych. W populacji żubrów bieszczadzkich odnotowano też pojedyncze przypadki gruźlicy, stanowiące pilny i ważny problem do rozwiązania.

Ale generalnie polskie żubry są w znakomitej kondycji – i to warto podkreślić.

A wracając do wspomnianego na wstępie referatu, którego współautorem był dr Wojciech Bielecki – dotyczył on badania gęstości uwłosienia u żubrów. Choć laikowi temat może wydawać się mało praktyczny, to jednak jest bardzo ważny, również dla opracowania ewentualnych metod leczenia chorób skóry, gdyby była taka potrzeba.

Wiele badań podstawowych w nauce, służących poznaniu, okazywało się po latach bezcennych dla praktyki. W Polsce mamy wyjątkową możliwość poszerzania światowej wiedzy o żubrach.



Żubry zachodniopomorskie, fot. Jacek Więckowski

ABC KSIĘGI RODOWODOWEJ ŻUBRÓW

Jesienią ukazała się kolejna edycja Księgi Rodowodowej Żubrów zawierająca informacje o zwierzętach i hodowlach na dzień 31 grudnia 2009 r. Jest to prawdziwe kompendium wiedzy dla hodowców - nie tylko w Europie, ale i poza nią. Tegoroczne opracowanie zawiera dane pochodzące z 219 hodowli zamkniętych oraz 35 hodowli wolnych i półwolnych, łącznie z 30 państw.

- Pierwszy spis rodowodowy został opublikowany w 1932 r. i objął 177 żubrów.
- W przeszłości zdarzały się przerwy w wydawaniu Księgi Rodowodowej Żubrów, ale obecnie - od 1994 r. ukazuje się ona co roku.
- Rejestrowane są wyłącznie zwierzęta czystej krwi. Informacje o rodowodach pozwalają dobierać do rozrodu odpowiednie żubry tak, aby nie były ze sobą zbyt blisko spokrewnione, przemieszczać je i łączyć w kontrolowany, najlepszy dla przyszłości gatunku sposób.
- Przy konstrukcji Księgi wprowadzono szereg pojęć używanych do dziś. Każdy żubr ujęty w ewidencji otrzymuje numer rodowodowy, który jest odąd podstawową informacją identyfikującą osobnika; znajduje się tam także wiele innych danych.
- Żubry z hodowli zamkniętych są szczególnie dobrze znane. Każdy ma imię, zarejestrowani w Księdze Rodowodowej są także jego rodzice. Już po pierwszych literach imion specjaliści orientują się, skąd pochodzi żubr, bo do konkretnych krajów, a nawet hodowli przypisane są właśnie pierwsze litery. Jeśli chodzi o zwierzęta żyjące w hodowlach wolnych, to oczywiście można, gwarantując ich pochodzenie, podać tylko dane ilościowe.
- Nadsyłanie informacji o żubrach do redakcji Księgi jest dobrowolne, ale każdy z hodowców, który myśli o nich poważnie robi to, ponieważ rejestracja zwierząt na jej łamach jest swoistym "certyfikatem" - wiadomo jakie jest pochodzenie każdego z żubrów.

Przygotowanie kolejnych edycji Księgi Rodowodowej Żubrów to odpowiedzialna, żmudna i trudna praca. Wykonują ją **dr Jan Raczyński**, redaktor Księgi, i **mgr inż. Małgorzata Bołbot**, sekretarz redakcji, która mieści się w Białowieży.



Redakcja: Elżbieta Strucka i Wanda Olech
Zdjęcia: Janusz Sochacki
Tłumaczenie : Ludmiła Macheta
Adres: Ciszewskiego 8, 02-786 Warszawa